

może wywoływać u współczesnego prawnika nieprzyjemny dreszcz, w zasadzie nie ma większego znaczenia. Są to bowiem podziały sztuczne, utrwalone w czasach, kiedy cesarstwo rzymskie było już tylko odległym wspomnieniem.

Dzięki kilku odważnym zabiegom skomplikowane problemy prawne zostały przedstawione w sposób jasny i przystępny. Z korzyścią dla klarowności wywodu w pracy zrezygnowano z dogmatycznej „obróbki”, jakiej zwyczajowo poddaje się teksty o charakterze jurydycznym. Uwaga ta nie oznacza, że Jill Harries odcina się od źródeł prawnych. Przeciwnie, to na nich opiera się konstrukcja książki. Autorka znalazła jednak dobry sposób na obłaskawienie tej niewdzięcznej masy: nie cytuje ich w oryginale i nie rozczula się nad każdym słowem. Racjonalny dystans przynosi niezłe efekty. Czytelnik nie jest także zanudzany niekończącą się dyskusją na temat interpolacji (tj. korekt naniesionych na prawnych tekstach doby klasycznej przez kompilatorów justyniańskich). W zamian, dla zobrazowania procesów zachodzących w sferze rzymskiego prawa karnego, jak najobszerniej skorzystano z tekstów literackich, które zresztą poddano tym samym „rygorom”, co materiał prawniczy.

Temat wybrany przez Jill Harries może mimo wszystko wydać się odpychający dla uczonych przyzwyczajonych do obcowania na co dzień z greckim dramatem czy łacińską prozą. Recenzowaną pracę czyta się jednak świetnie. Należy wierzyć, że *Law and Crime in the Roman World* zachęci klasyków w Polsce do poświęcenia większej uwagi problemom związanym z prawem i historią (zwłaszcza społeczną) starożytnego Rzymu. Wszak o instrumentarium, które nabywają podczas studiów, a następnie latami doskonają, historyk prawa może jedynie pomarzyć.

Maciej Jońca
Katedra Prawa Rzymskiego
w Instytucie Prawa KUL

Piotr Świercz, *Jedność wielości. Świat, człowiek, państwo w refleksji nurtu orficko-pitagorejskiego*, Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego 2008, ss. 374. ISBN 978-83-226-1762-5.

W drugiej połowie 2008 r. ukazała się wydana przez Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego książka Piotra Świercza *Jedność wielości. Świat, człowiek, państwo w refleksji nurtu orficko-pitagorejskiego*. Jest to szczególnie cenna publikacja na gruncie polskim, gdyż wypełnia lukę, jaka powstała w wyniku rozwoju badań nad religią orficką na świecie w świetle najnowszych znalezisk papirologicznych i braku zainteresowania większości polskich badaczy starożytności.

Autor podzielił swoje opracowanie na cztery części, a te z kolei na dwa lub trzy rozdziały: Część pierwsza: *Kosmogoniczno-teogoniczne i misteryjne aspekty orfizmu*; rozdz. I: *Kosmogonie i teogonie orfickie*, rozdz. II: *Misteria orfickie*; Część druga:

Antropogonia oraz etyczno-polityczny aspekt orfizmu; rozdz. I: *Orficka koncepcja człowieka*, rozdz. II: *Próba rekonstrukcji etyczno-politycznego aspektu orfizmu*; Część trzecia: *Fundamenty filozofii pitagorejskiej*; rozdz. I: *Pitagorejska koncepcja muzyki*, rozdz. II: *Pitagorejska teoria liczb i tablica przeciwieństw*; Część czwarta: *Człowiek i państwo w filozofii pitagorejskiej*; rozdz. I: *Pitagorejska koncepcja człowieka*, rozdz. II: *Państwo i władca w filozofii pitagorejskiej*, rozdz. III: *Pitagorejska doktryna prawna*.

Już w uwagach wstępnych do części *Kosmogoniczno-teogoniczne i misteryjne aspekty orfizmu* Autor stawia tezę (w pełni uzasadnioną), że zrozumienie refleksji orfickiej jest konieczne dla zrozumienia całej filozofii greckiej (s. 42). Stwierdzenie to jeszcze bardziej podkreśla znaczenie, niemalże całkowicie pomijanej przez historyków filozofii, roli, jaką w starożytnej Grecji odgrywał orfizm. W dalszej części P. Świercz przedstawia kosmogonię i teogonię orfickie według Damaskiosa z Damaszku, który w dziele *De principiis* wymienia trzy teologie (=teogonie) orfickie: 1) „teologię” zwyczajną, czyli rapsodyczną, 2) „teologię” Hieronimosa i Hellenikosa oraz 3) „teologię” perypatetyka Eudemosa. Neoplatonik z Damaszku zwraca uwagę, że pierwsza z nich ma na początku trójcę złożoną z „jedności” (jeden początek, mianowicie Chronos – „Czas”), „dwójni” (mianowicie „Eteru i Chaosu”) i bytu (mianowicie „jaja”); druga „dwójni” (mianowicie „Wodę i Ziemię” oraz zrodzonego z niej dwupłciowego i skrzydlatego Węża z głową byka, boga i lwa („Czas” zwany również „Heraklsem”); trzecia tylko i jedynie „Noc” (s. 45). Przedstawione wyżej koncepcje stanowią dla P. Świercza punkt wyjścia do dalszych rozważań.

W rozdziale II Autor omawia misteria orfickie na tle tzw. kultów misteryjnych, powołując się m.in. na Waltera Burkerta czy Jean-Paula Vernanta (s. 68). Przystępując do badań, Autor słusznie odwołuje się do odkryć archeologicznych, tzn. złotych tabliczek, papirusu z Derveni czy „graffiti” z Olbii. Analiza rozpoczyna się od „złotych tabliczek” z Thurioi i z Hipponion (s. 73 nn.). Choć wątpliwości może budzić samo tłumaczenie, to z pewnością interpretacja tekstów zasługuje na uznanie. Następnym dokumentem, który bada Autor, jest papirus z Derveni. Na podstawie tych źródeł P. Świercz stwierdza, że orfizm musiał być kultem zorganizowanym (s. 80), trudno jednak ustalić jego szczegóły. Wiadomo natomiast, że można go łączyć z kultem dionizyjskim i apollińskim.

W Części drugiej w rozdziale I Autor przedstawia orficką wizję człowieka, którą stawia w opozycji do wizji przedstawionej przez Homera (s. 105). P. Świercz w swoich badaniach dotyczących zagadnienia duszy i ciała za punkt wyjścia stawia źródło nie orfickie, lecz tekst bliski orfizmowi, mianowicie fragment 131 Pindara, który jako pierwszy miał zerwać z homerycką koncepcją duszy.

W rozdziale II Autor podejmuje próbę rekonstrukcji aspektu etyczno-politycznego orfizmu. Jest to zadanie niezwykle trudne, gdyż – jak zauważa sam Autor (s. 127) – nie istnieją źródła odnoszące się bezpośrednio do religii orfickiej, które mówiłyby o jej stronie moralnej bądź politycznej. W związku z tym Badacz opiera się na tekstach, których orficki charakter nie jest pewny, tj. na *Hippolicie* i fragmentarycznie

zachowanej *Antiope* Eurypidesa, *Gorgiaszu* i *Fedonie* Platona oraz *Oczyszczeniach* Empedoklesa. Dzięki wnikliwym analizom tekstów oryginalnych próbuje jednak dowieść, że dzieła te mają charakter orficki. W podsumowaniu rozdziału Autor podkreśla, że „dla każdej greckiej koncepcji kontekst rozważań poświęconych człowiekowi stanowi *polis* – tak również w przypadku orfizmu” (s. 156). Rola tej religii polega tu na krytyce polityki o charakterze homeryckim (polityka podporządkowana perspektywie tytanicznego aspektu człowieka). Krytyka tego stanowiska to postawa Hippolita i jego pozytywnego stosunku do „bycia drugim” bądź też polityka oparta na miłości-przyjaźni, „której celem jest wspólnota stanowiąca jedność” (s. 156), na wzór kosmicznej Jedności Zeusa.

W Części trzeciej Autor przedstawia najważniejsze zagadnienia filozofii pitagorejskiej. Jest to szczególnie istotne, ponieważ właśnie Pitagoras po raz pierwszy użył terminu „filozofia” w klasycznym rozumieniu, a także sam siebie nazwał filozofem (s. 160). P. Świercz podkreśla przypisywanie Pitagorasowi wielu odkryć na płaszczyźnie astronomicznej, matematycznej, muzycznej, edukacyjnej, medycznej, politycznej i etycznej. Sam Autor w sposób szczegółowy skupia się na pięciu ostatnich. Rozdział I więc poświęcony jest pitagorejskiej koncepcji muzyki i podkreśleniu znaczenia harmonii i boga, ich wzajemnej relacji. Zasada harmonii (muzycznej i kosmicznej) wydaje się być o tyle istotna, że „związana jest z problematyką matematycznego porządku wszechświata, wyrażalnością za pomocą matematycznych proporcji istoty związków harmoniczych” (s. 210).

Bezpośrednio z tym zagadnieniem związany jest rozdział II, dotyczący pitagorejskiej teorii liczb i tablicy przeciwieństw. Podjęcie tej kwestii Autor uzasadnia argumentem, że liczby w filozofii pitagorejskiej pełnią analogiczne funkcje, co zasada ($\eta \alpha\rho\chi\eta$) w koncepcjach jońskich (s. 211). P. Świercz, odwołując się do źródeł (Arystotelesa i Stobajosa) i uwzględniając istotne, choć subtelne różnice między nimi, próbuje znaleźć odpowiedź na pytanie o istotę liczby, a także, na czym polega relacja między liczbą a harmonią. Następnie podejmuje niezwykle ciekawą analizę i interpretacją pitagorejskiej tablicy przeciwieństw, podając za *Metafizyką* Arystotelesa dziesięć takich par (s. 214). W podsumowaniu rozdziału Autor stwierdza tożsamość harmonii i jedności (fundamentalnej zasady religii orfickiej) kosmosu, która stanowi „najistotniejszą z tez pitagorejskiej ontologii” (s. 241).

Ostatnia w kolejności Część czwarta poświęcona jest państwu i człowiekowi w filozofii pitagorejskiej. Dla Czytelnika szczególnie ciekawa może się wydać treść rozdziału II i III. W rozdziale I Autor koncentruje się na koncepcji człowieka. Już na początku rozważań P. Świercz wyjaśnia związek między pitagorejskim punktem postrzegania człowieka a orfizmem i pisze: „W swej koncepcji człowieka pitagorejczycy podążają szlakiem wytyczonym przez orfizm, przyjmując dualizm duszy i ciała” (s. 257). I tak porównują ciało do grobu duszy, podkreślając tym samym nadrzędność aspektu duchowego. Autor w dalszych rozważaniach zastanawia się nad podziałem duszy na części i rozpatruje ich znaczenie.

Rozdział II porusza kwestię państwa i władcy w filozofii pitagorejskiej. Sam Autor zaznacza, że „punktem wyjścia pitagorejskiej koncepcji państwa jest teza dotycząca wspólnotowego charakteru ludzkiej natury, teza przewijająca się w całej hellenistycznej filozofii greckiej” (s. 281). Aby lepiej zrozumieć problematykę państwa u pitagorejczyków, należy najpierw rozważyć kwestię zdrowia rozumianego jako równowaga (*ἡ ἰσονομία*) sił je tworzących (s. 282). Dominacja (*ἡ μοναρχία*) którejkolwiek z nich powoduje chorobę. P. Świercz, powołując się na Alkmajona, pisze, że te dwa pojęcia mogą być rozumiane jako przeciwstawienie: władza demokratyczna – władza monarchiczna, co z kolei mogłoby wskazywać na demokratyczne preferencje pitagorejczyków. Ponieważ tak odważne ujęcie może budzić wątpliwości, Autor analizuje kolejne pojęcie, mianowicie „demokracja” (*ἡ δημοκρατία*), odwołując się z kolei do IV księgi *Polityki* Arystotelesa. Na jej podstawie dochodzi do ważnego wniosku, że „ustrojem politycznym jest forma państwa, w której rządzi prawo uwzględniające w równym stopniu interesy wszystkich, tak by zabezpieczona była całość tegoż państwa” (s. 284). Dzięki skrupulatnie przeprowadzonej analizie, Autor stwierdza, że izonomia to jednak nie demokracja i aby „realizacja harmonii-izonomii stała się możliwa”, władza wręcz nie może być demokratyczna. Dalej P. Świercz skupia się na pojęciu „sprawiedliwości” (s. 286 nn.), „wspólnoty” (s. 291 nn.) oraz „prawdziwego władcy” (*ὁ ἀληθινὸς ἄρχων*), czyli tego, który posiadał znajomość „prawdziwej zasady” (*ἡ ἀληθινὴ ἀρχή*) – s. 294 nn. W podsumowaniu rozdziału Autor stwierdza, że „najistotniejsza rola władcy sprowadza się do prawodawstwa. Tak jak bogowie rządzą całym „kosmosem” zgodnie z boskim prawem, tak i władca realizuje swą analogiczną do bogów rolę w państwie, stanowiąc prawa” (s. 306).

Wnioski zawarte w poprzednim rozdziale stanowią punkt wyjścia dla kolejnego, a jednocześnie ostatniego – rozdziału III, dotyczącego doktryny prawnej pitagorejczyków. Już na początku tekstu Autor odwołuje się do zachowanych relacji: Okelloasa z Leukanii, Zaleokosa, Charondasa, a także do streszczenia Stobajosa dotyczącego traktatu Archytasa *O prawie i sprawiedliwości* (*Περὶ νόμου καὶ δικαιοσύνης*), w którym można przeczytać, że „relacja między prawem a duszą i ludzkim życiem jest identyczna z relacją harmonii do zmysłu słuchu i do głosu: prawo instruuje duszę i dzięki temu życie – tak jak harmonia reguluje głos poprzez kształcenie ucha. Ja zaś twierdę, że wszelka wspólnota z rządzącego i rządzonych składa się i z trzeciego [czynnika] praw” (s. 307). Dalej, w związku z prawodawczą rolą władcy, P. Świercz zajmuje się relacją między prawem a sprawiedliwością, odwołując się także do mitologii (s. 308 nn.). W dalszej części rozdziału poruszony został problem kary za niesprawiedliwość jako jednego z przejawów działania prawa (s. 327). W zakończeniu rozdziału Autor stwierdza, że „pitagorejska doktryna prawna w sposób jednoznaczny ukazuje fundamentalną dla całego pitagoreizmu koncepcję świata. Jest on „kosmosem”, całością, w której panuje ład. Ów ład to jedność wielości, powstał on wskutek ograniczenia nieograniczoności, określenia nieokreśloności. Rolę jednoczącej granicy w ramach *polis* odgrywa właśnie prawo – to ono stanowi *ἀρχή* wspólnoty politycznej: jest jej początkiem, przyczyną, najwyższą zasadą, czynnikiem rządzącym” (s. 333 n.).

O znaczeniu niniejszej pracy mówi sam Autor w zakończeniu. Jego zdaniem orficko-pitagorejskie rozumienie bytu, świata i „kosmosu”, a także człowieka i polityki jest istotne nie tylko z punktu widzenia historii, lecz także może stanowić alternatywę dla współczesnych znaczeń tych pojęć lub ich korektę (s. 348).

Publikacja autorstwa Piotra Świercza jest pozycją niezwykle cenną nie tylko dla badaczy starożytności, lecz także może stanowić znakomite źródło wiedzy dla historyków doktryn politycznych i prawnych. Autor z niezwykłą wnikliwością analizuje starożytne źródła, zawsze odwołując się do tekstów oryginalnych, co zmniejsza ryzyko błędu. Czytając tę pozycję można odnieść wrażenie, że praca jest interdyscyplinarna (historia, filologia klasyczna, filozofia). Dzięki tej uniwersalności trafia do szerokiego grona zainteresowanych. Na uznanie zasługuje fakt, że Autor wielokrotnie, wbrew własnym preferencjom naukowym, zachowuje obiektywizm (s. 241). Wykorzystuje też znaleziska archeologiczne, tj. złote tabliczki czy papirus z Derveni. O ile korzystanie z tego drugiego jest ułatwione, gdyż istnieje przekład polski, to tłumaczenie tabliczek, a co za tym idzie – ich interpretacja nie jest już tak prosta i wymaga ogromnej znajomości całego kontekstu religijnego. Dlatego też wątpliwości może budzić przekład niektórych tekstów, np. tabliczki z Hipponion (s. 73-74). Nie zniekształca on jednak dalszej interpretacji. Publikację tę należy przyjąć z ogromną radością tym bardziej, że orfizm przez lata był niedoceniany przez badaczy starożytności w Polsce. Dopiero od 2005 r. zaczęły pojawiać się pierwsze drobne publikacje dotyczące najważniejszego dokumentu orfickiego, tj. papirusu derweńskiego wraz z jego tłumaczeniem¹. Wcześniej pojawił się przekład wybranych hymnów orfickich². Tak więc publikacja ta stanowi kompendium wiedzy na temat orfizmu i dzięki temu także polski czytelnik ma szansę zapoznania się z tym niezwykle ciekawym tematem, opracowanym z uwzględnieniem najnowszego stanu badań³.

Katarzyna Kolakowska
Katedra Filologii Greckiej
w Instytucie Filologii Klasycznej KUL

¹ K. Kulig, *Papirus z Derveni (przekład)*, „Studia Antyczne i Mediewistyczne” 2005, nr 3 (38). O polskim stanie badań nad tą kwestią do 2008 r. zob. K. Bielański, *Papirus z Derveni. Największe odkrycie filologiczne XX wieku*, „Kronos” 2 (6) 2008. W 2008 r. została opublikowana także pierwsza polska monografia na ten temat: *Poemat papirusu z Derveni: wprowadzenie, rekonstrukcje i komentarz*, red. J. Łazicki, M. Nowak, K. Pietruczuk, Poznań 2008. Nie jest to jednak, niestety, rozprawa naukowa.

² J. Gajda, J. Dziubiński, A. Orzechowski, *Hymny orfickie. Prawda. Prehistoria pojęcia*, (Studia z Filozofii Starożytnej, III), Wrocław 1993.

³ Wcześniej podjął się tego zadania A. Krokiewicz w *Studiach orfickich* (Warszawa 1947).